

Bożena Szaynok
Instytut Historyczny
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław 26 VIII 2019 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Dominika Flisiaka *Działalność syjonistów – rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945 - 1950* napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. UJK G. Miernika.

Po II wojnie światowej w Polsce prowadziło swoją działalność (legalnie i nielegalnie) jedenaście partii żydowskich. Część z nich doczekała się swoich monografii lub osobnych rozdziałów w publikacjach opisujących życie żydowskie w Polsce po Zagładzie. Syjoniści - rewizjoniści, bohaterowie doktoratu mgra Dominika Flisiaka, nie znaleźli się w tej grupie. We *Wstępie* do rozprawy doktorskiej znajdujemy informację, że w historiografii temat tego ugrupowania opisywały dotąd pojedyncze zdania. W związku z tym dobrze się stało, że mgr Dominik Flisiak zdecydował się na badania poświęcone powojennej historii tej grupy syjonistów.

Rozprawa doktorska mgra Dominika Flisiaka liczy 408 stron, z czego osiemnaście zajmuje bibliografia. Praca składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia i Aneksu (wybrane biogramy, dokumenty, fotografie). Pierwsza część pracy omawia *Narodziny syjonizmu rewizjonistycznego i Działalność polityczną Włodzimierza Żabotyńskiego*. W drugim rozdziale autor kontynuuje tę tematykę, w odniesieniu do „ziem polskich”. W tym fragmencie pracy poznajemy dzieje syjonistów – rewizjonistów od 1918 roku do końca okupacji hitlerowskiej. Kolejny rozdział wprowadza nas w *Sytuację Żydów w Polsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, a następnie (rozdział IV) autor opowiada czytelnikowi o *Żydowskich organizacjach politycznych w Polsce w latach 1944/1945 –1949/1950, o Programach, strukturach oraz przywódcach*. Rozdział piąty stanowi najważniejszą część w prezentowanej rozprawie doktorskiej.

Opowiada ona o *Działalności zwolenników Włodzimierza Żabotyńskiego w Polsce w latach 1944/1945-1949/1950*. Ten fragment pracy został podzielony na dziewięć podrozdziałów, w których przedstawiono następujące zagadnienia: *Aktywiści ruchu syjonistyczno-rewizjonistycznego, Struktury i działalność organizacji do 1946 r., Działalność prawicy syjonistycznej do marca 1949 r., Analiza sytuacji w okręgu szczecińskim, Kontakty krajowe i zagraniczne, Propaganda i agitacja pro emigracyjna, Funkcjonowanie organizacji paramilitarnej Irgun Cwai Leumi w Polsce, Kwestie finansowe, Zwolennicy Żabotyńskiego w innych partiach żydowskich, Próby dezawuowania prawicy syjonistycznej przez polityczną konkurencję*. Rozdział szósty opowiada o *Kresie działalności zwolenników Żabotyńskiego w Polsce Ludowej* oraz o *Próbach rozpracowywania środowiska syjonistów-rewizjonistów przez policję polityczną*, siódmy (*Epilog*) przedstawia *Losy syjonistów-rewizjonistów po 1950 r.* Ostatnią część rozprawy stanowi *Zakończenie*.

Częścią prezentowanej rozprawy jest także *Aneks* [s. 332-387], w którym autor zamieścił biogramy wybranych działaczy [s.332-336], hymn Betaru [s. 337], zróżnicowane dokumenty z historii ruchu [s. 338-379]: m.in. tekst programowy, korespondencję (m.in. listy do działaczy we Francji, prośby o ułaskawienie, kierowane do B. Bieruta, listy Dawida Drażnina do Wiesława Chrzanowskiego, Tadeusza Bednarczyka), ulotki, nekrolog D. Drażnina. Ostatnią częścią *Aneksu* są fotografie [s. 380-387], pierwsza z nich przedstawia Włodzimierza Żabotyńskiego, twórcę odłamu rewizjonistycznego w syjonizmie. Ostatnie strony rozprawy doktorskiej zajmuje *Wykaz skrótów i Bibliografia*.

Autor zdecydował się na porządek chronologiczno – problemowy, co uważam za właściwą decyzję. Dzięki temu czytelnik poznaje tytułową problematykę w sposób uporządkowany, a zbudowanie narracji wokół wybranych tematów pozwoliło na ich bardziej szczegółowe przedstawienie, np. zagadnienia dotyczące propagandy czy kwestia finansów. Przyjęte ramy chronologiczne, lata 1944/1945-1950, zostały prawidłowo wybrane. W historii Żydów w Polsce jest to wyraźny, odrębny okres, który rozpoczyna czas tuż powojenny, a kończy „wygaszanie” przez władze komunistyczne środkami politycznymi, policyjnymi i administracyjnymi zróżnicowanych działań ocalałych z Zagłady.

Podstawą recenzowanej rozprawy doktorskiej są materiały pochodzące z najważniejszych dla tej tematyki archiwów. Obok zasobów znajdujących się w Polsce (archiwa: Akt Nowych, Żydowskiego Instytutu Historycznego, Instytutu Pamięci Narodowej, Państwowe (Katowice, Szczecin, Łódź, Wrocław, Kielce), autor prowadził kwerendy w Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awivie. Wg przedstawionej informacji mgr D. Flisiak przeprowadził rozległą kwerendę prasową, jeden wywiad oraz wykorzystał materiały w języku hebrajskim. Zamieszczona bibliografia jest świadectwem dobrego zorientowania autora w tematyce, jak i jego pracowitości.

We *Wstępie* mgr D. Flisiak omawia literaturę dotyczącą syjonistów-rewizjonistów. Opis nie został ograniczony tylko do odnotowania tego, co znajdziemy w historiografii, wskazane zostały także błędy istniejące w przestrzeni naukowej (np. stwierdzenia M. J. Chodakiewicza [s. 4]). Autor wyjaśnił przyjęte ramy chronologiczne, przedstawił pytania badawcze [s. 5]. Część z nich nie budzi wątpliwości, w przypadku niektórych pojawiają się jednak pewne zastrzeżenia, np. kwestia działań MBP powinna, w mojej ocenie, zostać wpisana w politykę władz komunistycznych wobec ludności żydowskiej. Brak pytań badawczych o rzeczywistość, w której działali syjoniści – rewizjoniści ma swoje konsekwencje. We *Wstępie*, w uporządkowanej prezentacji poszczególnych rozdziałów, w części dotyczącej okresu powojennego czytamy, np. o różnych inicjatywach „na rzecz odbudowy społeczności żydowskiej”, ale nie dowiadujemy się, co takiego wydarzyło się w historii, że ta odbudowa była potrzebna. Słowo Zagłada nie pojawia się ! We *Wstępie*, obok prezentacji literatury przedmiotu, omówiono kwerendy, strukturę tekstu, scharakteryzowano poszczególne rozdziały. Autor przedstawił także wykorzystane w pracy metody badawcze.

W tej części rozprawy zauważalnych jest kilka niedociągnięć, np. *Spis treści* sprawia wrażenie roboczej wersji. Brakuje w nim informacji o stronach poszczególnych rozdziałów, tytułu, dostrzegalne są błędy ortograficzne (np. w nazwie Polski Ludowej). Niedociągnięcia widoczne są także na stronie tytułowej (np. zapis tytułów naukowych promotora). W dołączonym do rozprawy *Aneksie* zabrakło spisu jego zawartości.

Rozdział pierwszy *Narodziny syjonizmu rewizjonistycznego. Działalność polityczna Włodzimierza Żabotyńskiego*, opowiada zarówno o syjonizmie, jak i kreśli sylwetkę twórcy jego rewizjonistycznego odłamu. Pierwsza część rozdziału poświęcona syjonizmowi budzi wiele zastrzeżeń. Autor chaotycznie opowiada o historii syjonizmu. Pierwsze zdanie, bez wyjaśnienia co rozumiemy pod pojęciem „syjonizm”, umiejscawia ten ruch polityczny w historii „chrześcijańskich mieszkańców Europy”. Syjonizm w kulturze miesza się z politycznym, a w bibliografii znajdujemy odwołania do popularnego *Leksykonu* i książki N. Daviesa o *Europie*. W tej części pracy, moim zdaniem, brakuje uporządkowanego przedstawienia czym jest syjonizm, krótkiego przypomnienia różnych odcieni idei opowiadających się za powrotem do Ziemi Obiecanej (religijna, polityczna), obecności syjonizmu w kulturze, rekonstrukcji najważniejszych wydarzeń z jego dziejów. W tej części opisu autor nie zawsze dostrzega odmiennosc życia społeczności żydowskiej, opisując ją pojęciami spoza jej świata, np. stwierdzenie, że życie żydowskie regulowały zasady Starego Testamentu ! Antysemityzm nie pojawia się jako osobny element doświadczenia żydowskiego tylko w kontekście poglądów T. Herzla, mimo że kilka stron dalej, np. przedstawiając życie Żabotyńskiego autor wyraźnie pisze [s. 17-18], że, w jego przypadku, wybór syjonizmu spowodowały pogromy w Rosji. Wypowiedziom autora brakuje niekiedy precyzji, np. w jednym zdaniu pisze, że zwolennicy syjonizmu nie „odznaczali się pozytywnym stosunkiem do judaizmu”, uzupełniając tę informację zapisem, że taką postawę wobec religii prezentowała „w tym czasie część ruchów narodowych”. Zabrakło w tekście informacji o religijnych odłamach syjonizmu, np. o Mizrachi , która powstała w 1902, czyli w okresie opisywanym przez autora. Mgr D. Flisiak pisze o sprawie Dreyfusa, ale nie podaje dat, które pozwoliłyby umiejscowić ją w historii, wspomina, że po długim procesie, Dreyfus został uniewinniony, zabrakło jednak informacji, że zanim to nastąpiło, był pierwszy wyrok, skazujący francuskiego oficera na dożywotni obóz karny. Z tekstu nie dowiadujemy się, że Dreyfus spędził tam kilka lat, zanim nastąpiły wydarzenia, o których czytamy w rozprawie mgra D. Flisiaka. Na str. 15 autor wprowadza do narracji twórcę syjonizmu rewizjonistycznego bez wcześniejszej wzmianki o podziałach w ruchu syjonistycznym.

W momencie kiedy pojawia się tytułowa tematyka, syjoniści-rewizjoniści, także osoba Żabotyńskiego, w narracji widać jakościową zmianę. Autor ciekawie opowiada o bohaterach swoich badań, wprowadza interesujące, dobrze dobrane, cytaty, potrafi intrygującym szczegółem przerwać faktograficzną narrację, np. [s. 40] w opowieści o nielegalnej emigracji Żydów do Palestyny pojawia się ciekawe określenie tego typu działań: „the Jewish national sport”. Mgr D. Flisiak w uporządkowany sposób opowiada o życiu Żabotyńskiego, zaznacza przełomowe momenty w jego życiu (od socjalizmu do prawicowego syjonizmu). Autor dobrze radzi sobie z opisem przemian, których doświadczał ruch syjonistyczny, nie zapomina o sytuacji Żydów w Europie wschodniej. Warto wspomnieć o tych fragmentach pracy, które omawiają zróżnicowane życie polityczne ludności żydowskiej, mgr D. Flisiak nie zapomina o kontrowersyjnych kwestiach, np. o oskarżeniach rewizjonistów przez lewicę syjonistyczną o „żydowski faszyzm”. Autor ciekawie opowiada o tych konfliktach, emocjach im towarzyszących, nie zapomina także o rekonstrukcji podziałów wewnątrz syjonistów – rewizjonistów (grossmaniści, maksymaliści, zwolennicy Żabotyńskiego). Ważne jest, że autor przedstawia wspomniane problemy odwołując się także do wydarzeń w Europie (np. I wojna światowa) i na Bliskim Wschodzie (np. rozpad imperium tureckiego, mandat brytyjski nad Palestyną, starcia arabsko-żydowskie). Zaletą tego fragmentu pracy jest przypomnienie poglądów Żabotyńskiego. Dobrze się stało, że autor nie zatrzymał się tylko na kwestiach politycznych, ale, z jego rozprawy możemy także dowiedzieć się, co Żabotyński sądził o roli kobiet, na temat języka hebrajskiego czy religii..... Omówienie kolejnych inicjatyw i organizacji tworzonych przez Żabotyńskiego (np. okoliczności powstania Nowej Organizacji Syjonistycznej), ich relacje, np. ze Światową Organizacją Syjonistyczną, pokazuje, że mgr D. Flisiak dobrze porusza się po skomplikowanej tematyce dotyczącej żydowskich partii i ugrupowań politycznych. Jednak i w tej części pracy pojawiają się pewne niedociągnięcia, np. dość osobliwie brzmi zdanie o „wydaniu deklaracji ... Balfoura do ... Rothschilda...”, a Palestyna (wspomniana w liście Balfoura) określona została przez autora terminem chrześcijańskim – Ziemia Święta. Nie jest to jedyny przypadek opisywania tym terminem Palestyny (także, np. s. 31). W opisie decyzji (konferencja w San Remo w 1920 r.) dotyczących tej części Bliskiego Wschodu po I wojnie światowej pojawia się współczesna terminologia (s. 23: Izrael zamiast Palestyny).

Rozdział drugi rozprawy doktorskiej opowiada o *Syjonistach – rewizjonistach na ziemiach polskich od 1918 r. do końca okupacji hitlerowskiej*. Niestety, już w tytule tej części pracy dostrzegalny jest brak precyzji w wypowiedzi. Nie dowiadujemy się, do którego momentu będzie trwać opowieść - autor nie bierze pod uwagę, że okupacja hitlerowska nie kończyła się na „ziemiach polskich” w jednym momencie, a różnica między przekroczeniem przez Armię Czerwoną przedwojennej granicy Polski, w styczniu 1944 r., a zakończeniem wojny, w maju 1945 r. wynosi ponad rok. Autor zdecydował się na połączenie w jednym rozdziale opowieści pochodzących z dwóch, całkowicie odmiennych rzeczywistości: II RP i Zagłady. W samym zamierzeniu nie ma nic złego, jako że zasadnicza część rozprawy dotyczy okresu po 1944 r., jednak, w mojej ocenie, autorowi nie udało się dobrze opowiedzieć o losach zwolenników Żabotyńskiego przed i w czasie II wojny światowej. W fragmentach pracy, omawiających lata 1918-1939 zabrakło informacji o żydowskich partiach w tym okresie i umiejscowieniu „bejtarowców” na żydowskiej mapie politycznej. Mgr D. Flisiak przytacza bezkrytycznie opinię Żabotyńskiego o licznych poparciach dla jego partii, nie ilustrując tego stwierdzenia statystyką czy ustaleniami badacza. Poza informacją, że bejtarowcy i bundowcy bronili Żydów przed antysemitami nie dowiadujemy się nic więcej na temat relacji między tym odłamem syjonizmu a pozostałymi ugrupowaniami żydowskimi. Wobec ciekawie opisaną w poprzednim rozdziale tematyki dotyczącej konfliktów na żydowskiej scenie politycznej, zaskakujący jest brak jakiegokolwiek informacji na ten temat po 1918 r. Autor dobrze przedstawia najważniejsze założenia programowe rewizjonistów w Polsce (m.in. państwo żydowskie, militarizm...), brakuje jednak informacji, poza pojedynczymi zdaniem, o podejmowanych działaniach czy przedwojennych przywódcach. Większy fragment rozprawy został poświęcony postawie Betaru wobec II RP (np. wspomniany został wątek współpracy z władzami sanacyjnymi) i Piłsudskiego. Autor interesująco opowiada o kulcie Marszałka w tym środowisku, przywołuje ciekawą historię o przywiezieniu na kopiec Piłsudskiego w Krakowie grudki ziemi z grobu Trumpeldora [s. 43].

W rozdziale II, obok historii Betaru w II RP, znalazły się także dzieje tego ruchu po 1 września 1939 r. Mam wiele zastrzeżeń do fragmentów opowiadających o okresie Zagłady. Przede wszystkim, Holokaust nie znalazł

osobnego miejsca w opisie losów żydowskich pod okupacją niemiecką. Informacja o tym, co działo się z Żydami w Generalnym Gubernatorstwie pojawia się w zdaniu o udziale zwolenników Żabotyńskiego w ruchu oporu w gettach, a poprzedza je informacja o ewakuacji wojsk Andersa z terenu ZSRR ! Taki układ pracy sprawia wrażenie jakby zniknęła jakaś jej część, nie dowiadujemy się, np. co działo się z Betarem po wybuchu wojny. Sądzę, że jeśli w dostępnej literaturze nie ma informacji na ten temat, warto, żeby autor napisał o tym, zamiast zostawiać czytelnika z nieuporządkowanym opisem. W tym fragmencie rozprawy zaskakuje również zdanie o podziale terytorium II RP, ponieważ autor nie zauważa różnicy w losie ziem włączonych do III Rzeszy i terenów, na których utworzono Generalne Gubernatorstwo (Generalne Gubernatorstwo nie pojawia się w opisie jako osobny podmiot). Mgr D. Flisiak ujednocila ich dzieje stwierdzeniem, że część terenów II RP „przypadła III Rzeszy”. Z takiej perspektywy znika, np. liczna (ponad 30% mieszkańców) społeczność żydowska w Łodzi. Sądzę, że należało, chociaż jednym zdaniem wspomnieć o różnym, wojennym, doświadczeniu Żydów, nawet jeśli nie mamy wystarczającego materiału źródłowego na przekazanie bardziej szczegółowych danych. Wspominam o tym, ponieważ sam autor słusznie zauważa, że po wybuchu wojny, los mieszkańców II RP był „zależny od strefy, w której mieszkali”. Bardziej szczegółowo mgr D. Flisiak opisuje losy bejtarowców w getcie warszawskim, także w czasie powstania w kwietniu 1943 r. Na podstawie istniejącej literatury autor nie tylko rekonstruuje historię tego środowiska, zauważa również istnienie kontrowersji i niejednoznacznych przekazów na ten temat. Wobec niejasności wokół Żydowskiego Związku Wojskowego, dobrze się stało, że mgr D. Flisiak wskazuje czytelnikowi te wydarzenia, miejsca w historii, przy których pojawiają się wątpliwości.

Ciekawym i, w większości, dobrze opisanym problemem jest sytuacja Żydów na terenach zajętych, po 17 września 1939 r., przez ZSRR oraz w Wilnie, chociaż, zabrakło informacji o polityce ZSRR wobec Żydów (autor pisze o aresztowaniu Begina i innych działaczy przez NKWD, nie dowiadujemy się jednak, co było podstawą ich zatrzymania) czy o losach bejtarowców w Armii Andersa (np. o dezercjach w Palestynie).

W rozdziale trzecim, zgodnie z tytułem, autor opowiada o *Sytuacji Żydów w Polsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*. W tej części pracy wspomniany został Holokaust, pojawia się informacja o wymordowaniu ok. 90 % polskich Żydów. Autor w uporządkowany sposób omawia najważniejsze zagadnienia dotyczące ocalonych z Zagłady (dane dot. Shoah, migracje, odbudowa organizacji, partii, reprezentacje żydowskie w strukturach władzy komunistycznej, życie gospodarcze, emigracja, antysemityzm, stosunki polsko – żydowskie, polsko - izraelskie). Z tych problemów, bardziej szczegółowo autor omawia temat nielegalnej emigracji (bricha), przy tej okazji wspomina także o podziałach w ruchu syjonistycznym po wojnie. Obok bricha, większy fragment rozprawy poświęcony został antysemityzmowi w Polsce po wojnie. Zaletą opisu jest dostrzeżenie trudności w badaniach dotyczących zjawiska wrogości Polaków wobec Żydów, ale również wyjście w opisie stosunków polsko – żydowskich poza to zagadnienie. Część rozprawy omawia także „formy współpracy polsko – żydowskiej”. Warto zauważyć, że mgr D. Flisiak dobrze wybrał najważniejsze zagadnienia opisujące sytuację Żydów po zakończeniu działań wojennych, w uporządkowany sposób przekazał także faktografię dotyczącą tej tematyki. Jednak i w tej części pracy dostrzegalne są różne błędy. Autor posługuje się terminem emigracja w odniesieniu do migracji obywateli polskich z ZSRR (w tym przypadku autor „nie słucha siebie”, ponieważ dla opisanie tych samych wydarzeń posługuje się terminem zarówno emigracja jak i repatriacja), podaje błędną datę odpowiedzi [s. 73] ministra spraw zagranicznych w Warszawie na izraelską depeszę o powstaniu państwa żydowskiego (18 maj, a nie „noc z 15 na 16 V”). Autorowi brakuje czasami umiejętności krytycznego spojrzenia na literaturę przedmiotu, np. na s. 62, w przypisie 366 znajdujemy informację o „atakach aktywistów polskiego nacjonalizmu”, którzy, w „akcji pociągowej” mieli zamordować 200 repatriantów. Podstawą tej informacji jest książka z 1993, która powołuje się na relacje ustną z 1987 r.! Mimo że mgr D. Flisiak zna najważniejszą literaturę na ten temat, co udowadnia w dalszej części rozprawy, w tym miejscu bezrefleksyjnie cytuje wspomniane statystyki. W części opisującej *Sytuację Żydów.....* brakuje informacji o konsekwencjach Zagłady. Pojedyncze zdanie o wymordowaniu „blisko 90% przedwojennej populacji” to, w mojej ocenie, zbyt mało, żeby pokazać czytelnikowi, jak zapowiada tytuł rozdziału, jaka jest *Sytuacja w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*. Szkoda, że

autor nie rozbudował tego wątku, tym bardziej, że kilkadziesiąt stron dalej [s. 145, przypis 892] w dobrze wybranym cytacie widać, że mgr D. Flisiak umiałby ciekawie i dobrze przedstawić wspomniane zagadnienie. Zaskakujące jest także ograniczenie działalności Referatu ds. Pomocy Ludności Żydowskiej (nazwisko przewodniczącego napisane jest z błędem [s. 64, 65]) do rozdzielania żywności i pożyczek na zakup maszyn do spółdzielni krawieckich. W opisie brakuje szerszego kontekstu, autor pisze, np. o „organach nowej władzy” nie informując, co kryje się za tym pojęciem. W mojej ocenie, słabością tej części rozprawy jest, wprowadzanie w ogólną narrację dotyczącą ludności żydowskiej tematu syjonistów – rewizjonistów (stosunek do Manifestu PKWN, obóz szkolenia w Bolkowie...). Bohaterowie rozprawy mgra D. Flisiaka mają zarezerwowane dla siebie miejsce w osobnych rozdziałach, więc ze szkodą dla opisu rozproszone zostały w tekście informacje na ich temat. W rozdziale III brakuje zakończenia, ostatnie zdanie dotyczy wstrzymania antyżydowskich działań w ZSRR po śmierci Stalina.

Dobrze się stało, że temat *Żydowskich organizacji politycznych w Polsce w latach 1944/45 -1949/1959* znalazł osobne miejsce w rozprawie. Niestety, w tytule pojawia się błędna data (1959 zamiast 1950). Jest to kolejne świadectwo pośpiechu i niedopracowania doktoratu przez autora, ten sam błąd pojawia się w *Spisie treści* (we *Wstępie* mgr D. Flisiak przedstawiając tę część pracy pisze o 1950 r., i jest to uzasadnione merytorycznie).

W rozdziale IV autor ciekawie opowiada o powojennym, żydowskim życiu politycznym, właściwie zostały omówione kolejne ugrupowania. W tym fragmencie rozprawy widać, że autor dobrze przemyślał strukturę tekstu, opis świadczy o rzetelnych badaniach, dostrzeganiu przez mgra D. Flisiaka wielowątkowych założeń programowych poszczególnych stronnictw. Autor dobrze porusza się po opisywanej tematyce, przedstawia czytelnikowi kolejne partie syjonistyczne, ich programy, działaczy, organy prasowe. Narracja jest uporządkowana, co pozwala dobrze poznać i zrozumieć powojenną żydowską scenę polityczną. Osobne miejsce, co, w mojej ocenie, było właściwym wyborem zostało zarezerwowane dla ugrupowań nie – syjonistycznych. Autor opowiada o bundowcach i komunistach żydowskich z Frakcji PPR. Jako ostatnie, w opisie pojawiają się partie działające nielegalnie: folkiści i religijna Aguda. Podstawowa

faktografia zostaje uzupełniona ciekawą informacją, np. o chęci zakupy ziemi w Gujanie Holenderskiej [s. 108] dla osadnictwa żydowskiego.

W tej części pracy moje zastrzeżenia budzi jedynie brak informacji o grupie tzw. Azjatów, którzy w Haszomer Hacaair prezentowali krytyczną postawę wobec ZSRR, tym bardziej, że w bibliografii pojawiają się wspomnienia Cukiermana, w których „Antek” pisze o „Azjatach” (s. 377). W tekście dostrzegalne są literówki (np. s. 88, 90, 93....) w zapisach nazwisk czy w niektórych wyrazach.

Rozdział piąty wprowadza nas w tytułową tematykę syjonistów – rewizjonistów. Układ pracy powoduje, że czytelnik został przygotowany do poznania dziejów tego ugrupowania w nowej powojennej rzeczywistości. Ta część rozprawy została podzielona na dziewięć podrozdziałów: *Aktywiści ruchu syjonistyczno-rewizjonistycznego*, *Struktury i działalność organizacji do 1946 r.*, *Działalność prawicy syjonistycznej do marca 1949 r.*, *Analiza sytuacji w okręgu szczecińskim*, *Kontakty krajowe i zagraniczne*, *Propaganda i agitacja pro emigracyjna*, *Funkcjonowanie organizacji paramilitarnej Irgun Cwai Leumi w Polsce*, *Kwestie finansowe*, *Zwolennicy Żabotyńskiego w innych partiach żydowskich*, *Próby dezawuowania prawicy syjonistycznej przez polityczną konkurencję*.

Dobrze się stało, że w pierwszej części autor zdecydował się na przedstawienie bohaterów swojej rozprawy. Dzięki temu poznajemy ludzi, ich życiowe drogi. Ten fragment pracy jest dobrze napisany, a ciekawie dobraną informacją autor potrafi „wciągnąć” czytelnika w historię poszczególnych działaczy. Zaletą opisu jest wrażliwość autora na zróżnicowaną informację, z poszczególnych biografii dowiadujemy się, co zadecydowało, że politycznym wyborem byli rewizjoniści. Mgr D. Flisiak, opowiada nam o przedwojennych losach swoich bohaterów, także, o tym, co działo się z nimi w czasie Zagłady. Dzięki umiejętnie dobranym szczegółom poznajemy zróżnicowany obraz ich życia. W opisie znajdujemy działalność polityczną, ale także życie osobiste, informacje o przyjaźniach, relacjach z rodziną, losy poszczególnych rodzin, jak i przyziemne sprawy dotyczące życia codziennego. Całość jest dobrze i ciekawie napisana, czasami brakuje tylko odpowiedzi na informacje, które pojawiały się w

tekście, np. [s. 121] czytamy, że jeden z działaczy otrzymał paszport, ale nie wyjechał z Polski, a następnie, że kiedy chciał wyjechać dwa lata później, było już to niemożliwe. Sądzę, że warto poinformować czytelnika, dlaczego wspomniana osoba nie opuściła Polski, kiedy istniały ku temu możliwości.

Po zapoznaniu czytelnika z aktywistami, mgr D. Flisiak opowiada nam o *Strukturach i działalności organizacji do 1946 r.* I ponownie, mamy do czynienia z dobrze przemyślaną, ciekawie zilustrowaną materiałem źródłowym, opowieścią o tuż powojennych losach syjonistów- rewizjonistów. Autor opowiada o tworzeniu kolejnych struktur, spotkaniach, kształtowaniu programu. Ta część pracy jest świadectwem umiejętności mgra D. Flisiaka krytycznego spojrzenia na materiał źródłowy, autor wskazuje rozbieżności, brak precyzji w zapisach. Tam gdzie jest to możliwe, informuje czytelnika, jaka interpretacja mieści się w granicach materiału źródłowego. Autor dobrze posługuje się cytatem, wprowadza nowe, niekiedy zaskakujące informacje, np. [s. 149] o pojawieniu się wśród rewizjonistów dawnych zwolenników socjalizmu. W tej części opisu zabrakło mi informacji o próbach (jeśli były) zarejestrowania ugrupowania po wojnie.

Kolejne podrozdziały rekonstruuja faktografię dotyczącą poszczególnych okręgów, stan liczebny, podejmowane działania, wygaszanie pracy w związku z emigracją w 1948 r., omawiają kontakty krajowe i zagraniczne. Ta część rozprawy została dobrze napisana, w oparciu o rozległą kwerendę. Autor wprowadza nowe ustalenia i faktografię. W tekście pojawiają się szczegóły, które stanowią ciekawe uzupełnienie obrazu powojennej rzeczywistości, np. autor pisze o kontaktach telefonicznych między rewizjonistami w Polsce i we Francji, także w 1948 r. Sądzę, że mało który historyk zwracał uwagę na ten rodzaj komunikacji w tuż powojennym świecie. Warto zauważyć, że tego typu informacja prowokuje kolejne pytania, czy i na ile tego typu rozmowy były pod kontrolą MBP w 1948 r. Na podkreślenie zasługuje fakt szczegółowej rekonstrukcji pierwsze powojennej podróży zagranicznej Sz. Perły [s. 182]. Tego typu opis pozwala nam bardziej zajrzeć w powojenny świat. Autor ciekawie opisuje także kwestie dotyczące starań o wyjazd z Polski z pomocą różnych instytucji (np. Poselstwa Izraela, Jointu). Osobne miejsce w rozdziale V zajęła sprawa *Propagandy i agitacji pro emigracyjnej*. W tym fragmencie, obok odtworzenia zróżnicowanej, propagandowej działalności rewizjonistów (np. ulotki, tłumaczenia

obcojęzycznych tekstów) na uwagę zasługuje wprowadzenie przez autora do opisu interesujących szczegółów, np. [s. 204] o nielegalnym kopiowaniu portretu Żabotyńskiego w łódzkiej drukarni MBP. Właściwie zrekonstruowana została także pro emigracyjna praca rewizjonistów w powojennej Polsce. Ta część rozprawy pokazuje dobre przygotowanie mgra D. Flisiaka do pracy naukowej (wnikliwa analiza materiału źródłowego, ustosunkowanie do istniejących w historiografii opinii, prezentacja własnego stanowiska...). Osobny fragment rozdziału V poświęcony został *Funkcjonowaniu organizacji paramilitarnej Irgun Cwai Leumi w Polsce*. W tym miejscu na podkreślenie zasługuje fakt wprowadzenia przez autora w obieg naukowy nowych źródeł z Archiwum Żabotyńskiego w Tel - Avivie (np. korespondencja działaczy z Polski i Francji). Osobne miejsce w opisie powojennych działań syjonistów – rewizjonistów zajmują *Kwestie finansowe*. Autor wprowadza interesujące informacje o tym, na co wydawano pieniądze i wg jakich zasad. Ciekawa jest zapis na temat decyzji kierownictwa ruchu z jesieni 1947 r. o zaprzestaniu wypłacania sobie pensji z powodu trudnej sytuacji finansowej. Intrygująco brzmi informacja o pieniądzach wypłacanych przez bricha „za każdego emigrującego do Palestyny/Izraela zwolennika Żabotyńskiego”, czy wątki dotyczące działalności przemytniczej, oszustw finansowych niektórych działaczy. Warto pamiętać, że mgr D. Flisiak, jako pierwszy wprowadza powyższe informacje, dzięki jego kwerendzie naukowcy zajmujący się powojennymi dziejami Żydów otrzymują nowe wskazówki źródłowe.

Przedostatnia część rozdziału piątego omawia obecność *Zwolenników Żabotyńskiego w innych partiach żydowskich*. To kolejny, ciekawy fragment rozprawy wprowadzający do naukowego obiegu nowe informacje o powojennej żydowskiej scenie politycznej. Kontynuację partyjnej tematyki stanowi ostatni podrozdział nt. *Prób dezawuowania prawicy syjonistycznej przez polityczną konkurencję*. Ciekawie dobrane cytaty wyraźnie pokazują, że w walce politycznej nie przebierano w słowach, np. zwolennicy Żabotyńskiego mogli dowiedzieć się, że są „brunatnymi syjonistami” czy „żydowskimi faszystami” [s. 245]. Zaskakują informacje o porównaniu żydowskich rewizjonistów do skrajnych nacjonalistów ukraińskich czy o fałszowaniu przeszłości [s. 247]. Dobrze zrekonstruowane faktografia, np. wydarzeń związanych z XXII Kongresem Syjonistów w Bazylei

wprowadza nową perspektywę na temat ostrości politycznych konfliktów (autor nie tylko ciekawie o tym pisze, ale dobrze wprowadzonym szczegółem „ubarwia” narrację [s. 253, informacje nt. zebrania w Radomiu w 1936 r.]. Rozdział piąty, w większości, jest dobrze napisaną historią syjonistów- rewizjonistów w Polsce tuż powojennej. Moje zastrzeżenia do tego fragmentu rozprawy dotyczą kilku kwestii, licznych literówek, ale także, niekonsekwencji w narracji, np. [s.162] autor pisze, że po wojnie nie przyjmowano nowych członków do syjonistów – rewizjonistów, natomiast kilka stron wcześniej [s. 149] czytamy o byłych socjalistach, którzy po wojnie wiązali się z tym środowiskiem. Nie zgadzam się z opinią autora [s. 211], że uniemożliwianie pracy bricha przez komunistów wynikało z niechęci działaczy Frakcji PPR do zwolenników Żabotyńskiego. Nie ma wątpliwości, że wspomniane ugrupowania były politycznymi przeciwnikami, ale walka z emigracją Żydów z Polski wynikała przede wszystkim z zasadniczych założeń programowych Frakcji. Słabością tej części rozprawy jest brak zakończenia niektórych podrozdziałów, np. poświęconego *Funkcjonowaniu organizacji paramilitarnej Irgun Cwai Leumi*. Po wyliczance listów pisanych przez działaczy w Polsce i we Francji nie pojawia się podsumowanie zaprezentowanych informacji, tylko cytaty z dokumentu MSW, datowany na lata 60. Podobnie dzieje się w przypadku podrozdziału nt. finansów. Narracja zostaje urwana, a czytelnik kończy lekturę tej części rozprawy zdaniem o kwocie otrzymanej za sprzedane papierosy. W mojej ocenie, tego typu fragmenty są świadectwem, że autor nie panuje nad całością tekstu. Inną dostrzegalną słabością opisu jest brak analizy omawianych wątków, np. [s. 229] autor pisze, że pensja działacza wynosiła ok. 15 tys. złotych, sądzę, że warto poinformować czytelnika co wspomniana suma oznacza w tuż powojennej Polsce.

Rozdział szósty rozprawy zapowiada *Kres działalności zwolenników Żabotyńskiego w Polsce Ludowej* oraz opowieść o *Próbach rozpracowywania środowiska syjonistów-rewizjonistów przez policję polityczną*. W tej części pracy otrzymujemy znaczący zasób nowych informacji dotyczących szczegółów działań podejmowanych przez MBP wobec syjonistów – rewizjonistów. Autor przekazuje ważne ustalenia na temat represji wobec tego środowiska, pokazuje okoliczności aresztowania kolejnych działaczy, opowiada o przesłuchaniach, decyzjach podjęcia współpracy z MBP. Innym ważnym zagadnieniem, na które warto

zwrócić uwagę, są listy pisane przez skazanych syjonistów – rewizjonistów i ich rodziny do władz komunistycznych. Także w tym miejscu, należy to podkreślić, dzięki autorowi dowiadujemy się, jeszcze w inny sposób, jak w latach 50. ważnym elementem żydowskiego myślenia, doświadczenia żydowskiego była Zagłada.

Słabością tej części pracy jest brak informacji o zmianie polityki władz komunistycznych wobec Żydów. Autor od razu „wchodzi” w opis działań MBP, w związku z tym czytelnik nie ma szansy dowiedzieć się, czy tego typu inicjatywy były wyjątkowe w środowisku żydowskim, czy stanowiły część nowej polityki komunistów wobec Żydów. Nie dowiadujemy się nic na temat „walki z syjonizmem”, mimo że w historiografii znajdziemy wiele publikacji na ten temat. Także w tym miejscu dostrzegalny jest brak dbałości o precyzję wypowiedzi, czy posługiwanie się terminologią nieadekwatną do opisywanej epoki, np. [s.253] zamiast urzędów bezpieczeństwa w tekście pojawia się służba bezpieczeństwa. Moje wątpliwości budzi podana przez autora liczba 1000 więźniów, politycznych, których Reczko miał poznać w więzieniu. Nie zawsze autor potrafi oddzielić istotne informacje od, nic nie znaczących dla jego opowieści, szczegółów, np. nie wiem dlaczego autor podaje informacje o adresach adwokatów broniących oskarżonych syjonistów – rewizjonistów [s. 281]. Niekiedy narracja sprawia wrażenie wersji roboczej, w którą wpisano dane z materiału źródłowego, bez analizy, które z nich są istotne dla przekazywanej historii.

Rozdział siódmy stanowi (*Epilog*), w którym autor przedstawia *Losy syjonistów-rewizjonistów po 1950 r.* Trzeba pochwalić autora za decyzję o przedstawieniu dalszych losów bohaterów swojej rozprawy. W tej części doktoratu mgr D. Flisiak wprowadza w obieg naukowy nowe, ważne źródła. Ciekawym odkryciem archiwalnym jest korespondencja Władysława Chrzanowskiego z Dawidem Drażninem. Autor przekazuje nam interesujące informacje, które niewątpliwie poszerzają naszą wiedzę o relacjach polsko – żydowskich/izraelskich po II wojnie światowej. Interesującym fragmentem rozprawy są kwestie związane z postawą syjonistów –rewizjonistów wobec życia politycznego w Izraelu. W tej części doktoratu autor niestety powtarza wcześniejsze błędy, po raz kolejny, ważne informacje przeplatają się z nieistotnymi szczegółami (adresy zamieszkania [s. 318]), a struktura tekstu

przerywana jest danymi z życiorysów poszczególnych działaczy. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że autor zarezerwował osobne miejsce w rozprawie (podrozdział A, rozdziału piątego) na tego rodzaju informacje. Niestety także kolejne fragmenty pracy są przykładem chaotycznej narracji (np. [s. 324], zdanie o przyjeździe Jakuba Perelmana do Izraela nie poprzedza żadna informacja na jego temat, wcześniejszy akapit dotyczy losów innego działacza, następnie, w tekście znajdziemy zróżnicowane, nieuporządkowane informacje nt. Perelmana].

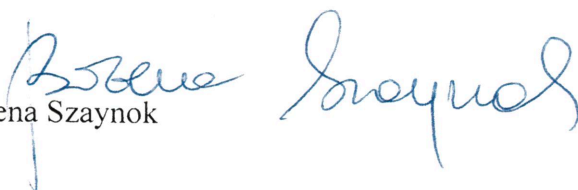
Ostatnią częścią rozprawy jest *Zakończenie*. Odnoszę wrażenie, że ten fragment pracy został poddany porządnej korekcie, ponieważ pod względem językowym różni się on znacząco od wcześniejszych. Znikają, np. błędy, które konsekwentnie były powtarzane przez autora (np. nazwa: Polska Ludowa, która przez cały tekst (do *Zakończenia*) zapisywana była z błędem: Polska ludowa). Różnice widać także w posługiwaniu się akapitem czy kontrolowaniu narracji. *Zakończenie* stanowi dobre podsumowanie rozprawy. Niezrozumiałe jest tylko ostatnie zdanie, w którym autor dzieli się przemyśleniami na temat rozwiązania obecnego konfliktu między Izraelem a Autonomią Palestyńską, tylko częściowo powiązanymi z jego badaniami.

Podsumowując, rozprawa doktorska mgr Dominika Flisiaka wprowadza do historiografii nowe i ważne ustalenia dotyczące syjonistów – rewizjonistów. Dzięki niej w obiegu naukowym pojawiły się źródła, nie wykorzystywane do tej pory w badaniach nad powojennymi dziejami Żydów w Polsce. Zaletą pracy jest podjęcie tematyki, którą dotąd, jak pisze autor, omawiały jedynie „pojedyncze zdania”. Warto w tym miejscu podkreślić, że wprowadzenie do historiografii środowiska zwolenników Żabotyńskiego otwiera nowe perspektywy w badaniach nad powojenną żydowską sceną polityczną. Prezentowana rozprawa doktorska nie jest jednak wolna od błędów. Narracja rozprawy nie jest jednorodna, wspominam o tym przy omówieniu poszczególnych rozdziałów. Zauważalną słabością pracy jest brak dbałości o precyzję wypowiedzi, uporządkowania swoich przemyśleń. W części poświęconej sytuacji po 1944 r. powinno znaleźć się osobne miejsce na szersze omówienie konsekwencji Zagłady czy polityki komunistów wobec Żydów.

Wygląd maszynopisu pozostawia wiele do życzenia. W tekście dostrzegalne są różne błędy: ortograficzne, językowe (np. Trumpeldor był rosyjskim Żydem i urodził się w 1880 r. w Petergorsku na Kaukazie...), literówki, kolokwializmy, powtórzenia. Wspomniane uchybienia pojawiają się dość często, np. kilkanaście razy od strony pierwszej do strony trzydziestej (s. 1, 6, 7, 9, 16, 19, 21, 22, 25, 26, 27). Niezrozumiałe jest powtórzenie (dwukrotnie !) błędnej daty w tytule rozdziału IV (1959 zamiast 1950). Autor ma kłopot z akapitowaniem tekstu, a poszczególne rozdziały nie zostały wyraźnie zaznaczone, np. po lekturze wstępu, w jednolitym tekście pojawia się mała jedyńka arabska, która rozpoczyna rozdział pierwszy. W mojej ocenie, złym pomysłem była decyzja o wprowadzeniu – przez całość rozprawy - nieprzerwanej numeracji przypisów (1963 odwołań !), co znacznie utrudnia lekturę. Niekiedy informacja w przypisach nie pokrywa się z zapowiedzią przekazaną w tekście głównym, np. w przypisie 368, na s. 62 znajduje się książka nt. Żydów na Górnym Śląsku, podczas gdy odwołanie dotyczy osadnictwa na Dolnym Śląsku.

Dostrzegalne, liczne błędy świadczą o pośpiechu i braku czasu na przejrzenie i poprawienie tekstu. Jest to tym bardziej zauważalne, że w pracy, obok fragmentów pozbawionych korekty, znajduje się *Zakończenie*, które jest poprawne pod względem wyglądu i języka.

Odnotowane w recenzji uwagi krytyczne nie podważają jednak stwierdzenia, że recenzowana rozprawa spełnia warunki *Ustawy o stopniach naukowych*. Pozwala mi to postawić wniosek o dopuszczenie jej do obrony publicznej.


Bożena Szaynok